

Sygn. akt VI Ka 56/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

protokolant: p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

po rozpoznaniu dnia 16 marca 2016 r.

sprawy P. M. syna L. i G. z domu P. ur. (...) w L.

obwinionego o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w W.

z dnia 3 września 2015 r. sygn. akt IV W 3080/14

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia kary P. M.; w pozostałej części tenże wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł tytułem opłaty za obie instancje, wydatkami za postępowanie odwoławcze obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 56/16

UZASADNIENIE

P. M. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w W. wyrokiem z dnia 3 września 2015 roku (sygn. akt IV W 3080/15) został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., za które wymierzono mu karę grzywny w wysokości 700 złotych oraz zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 70 złotych tytułem opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obwiniony, wnosząc o zmianę wyroku i uśniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego tylko w części podnosi zasadne zarzuty.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala uznać, iż P. M. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i w tym zakresie wniesiona przez obwinionego apelacja nie mogła zostać uwzględniona. Rację bowiem należy przyznać Sądowi I instancji, że zgodnie z art. 19 ust 1 oraz art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu oraz utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Oznacza to więc, że kierujący ma obowiązek dostosować sposób i parametry jazdy do sytuacji na drodze w taki sposób, by w razie

hamowania poprzedzającego go pojazdu, nawet nagłego, móc zatrzymać swój pojazd nie powodując zderzenia. W realiach niniejszej sprawy obwiniony poruszał się za pojazdem kierowanym przez pokrzywdzoną, która podjęła nagły, gwałtowny manewr hamowania przed skrzyżowaniem, mimo wyświetlanego dla niej zielonego sygnału świetlnego, w wyniku czego obwiniony nie zdążył skutecznie zahamować swojego pojazdu i uderzył w tył, poprzedzającego go, pojazdu pokrzywdzonej. W ocenie Sądu Okręgowego oczywistym jest więc, że obwiniony nie dostosował sposobu jazdy do warunków na drodze, w wyniku czego doszło do zderzenia z pojazdem pokrzywdzonej, przy czym nie ma znaczenia, że poruszał się on z prędkością dozwoloną administracyjnie. Kierujący pojazdem ma bowiem obowiązek prowadzić pojazd z prędkością bezpieczną, a więc dostosowaną do warunków drogowych takich jak np. natężenie ruchu, rodzaj nawierzchni, warunki atmosferyczne itp. Pamiętać przy tym należy, że do przedmiotowego zdarzenia doszło bezpośrednio przed skrzyżowaniem, a więc obwiniony powinien przewidywać, że na drodze może zaistnieć sytuacja wymuszająca na kierowcy poprzedzającego go pojazdu, konieczność nagłego hamowania. Oczywiście kwestia odpowiedzialności obwinionego kształtowałaby się odmiennie, gdyby pokrzywdzona wjechała bezpośrednio przed jego pojazd i gwałtownie zahamowała, co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Dla ustalenia odpowiedzialności obwinionego nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że nie ustalono dokładnej prędkości z jaką się on poruszał, jak również odległości w jakiej jechał za samochodem pokrzywdzonej, albowiem, jak wskazano wyżej, fakt, że nie zdołał on zahamować świadczy jednoznacznie o tym, że jechał on zbyt szybko, by zahamować przed poprzedzającym go pojazdem, który podjął manewr gwałtownego zatrzymania, a z którym to manewrem obwiniony powinien się liczyć. Z tej też przyczyny nie było potrzeby powoływania biegłego, który dokonałby rekonstrukcji zdarzenia, zwłaszcza, iż na miejscu zdarzenia nie zabezpieczono śladów, które pozwoliłyby biegłemu na ustalenie prędkości z jaką poruszał się obwiniony oraz odległości w jakiej jechał za poprzedzającym go pojazdem. Nie mniej jednak wskazać należy, iż to nie zachowanie obwinionego było zasadniczą przyczyną kolizji. To pokrzywdzona, bowiem podejmując manewr gwałtownego hamowania bez żadnej przyczyny, swoim zachowaniem spowodował zagrożenie w ruchu drogowym i to właśnie ona uznana być musi za sprawcę kolizji i winna była przede wszystkim ponieść odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. Okoliczność ta jednak nie wyłącza odpowiedzialności obwinionego, który również naruszył, wskazane wcześniej, zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym przyczynił się do przedmiotowego zdarzenia. Oczywistym jest przy tym, że gdyby gwałtowne hamowanie przez pokrzywdzoną zostało wymuszone nagłą, niezależną od niej, sytuacją na drodze, to właśnie obwiniony ponosiłby całą odpowiedzialność za zderzenie pojazdów. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż w sytuacji, gdy dwoje uczestników ruchu narusza obowiązujące zasady ruchu drogowego i z każdym z tych naruszeń wiąże się zagrożenie bezpieczeństwa, to każdy z nich ponosi odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 86 § 1 k.w.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska zawartego w apelacji, jakoby obwiniony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że swoim zachowaniem naruszającym przepisy ruchu drogowego, jedynie przyczynił się on do zaistniałej kolizji, zaś stan zagrożenia wywołany został przez innego uczestnika ruchu, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że wymierzenie obwinionemu kary nie jest, w niniejszej sprawie, celowe i postanowił skorzystać z możliwości jaką daje przepis art. 39 § 1 k.w., zmieniając zaskarżony wyrok w ten sposób, że odstąpił od wymierzenia obwinionemu kary.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.